

„Szymon Piotr wszedł do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę... Ujrzał i uwierzył” (J 20, 6-80).

Z wiarą stajemy dzisiaj przed pustym grobem Jezusa. Nie ma Go tam, ukrzyżowany i pogrzebany, zmartwychwstał i żyje. Umarł z miłości, która zwyciężyła śmierć. Jezus zmartwychwstały mówi do nas: nie bójcie się tej trudnej walki. Nie wszyscy będziecie cierpieć tak, jak Ja cierpiałem. Wielu z was jednak przeżyje na ziemi podobną kaźń. Nie bójcie się! Dałem wam przykład. Zwycięstwo należy do Mnie i do was. Nie schodźcie z drogi, jaką wam wskazałem, drogi posłuszeństwa Ojcu, drogi umiłowania Ewangelii i wierności sumienia. Wejdźcie także do Mego grobu i zobaczcie tam leżące płótno oraz chustę. One nie zmartwychwstały, ale zostały w grobie.

Uważajmy więc, abyśmy naszego życia nie poświęcili tylko trosce o te płótna, czyli o kolorowy telewizor, o mieszkanie, o samochód, o karierę, o sławę, bo są to dobra, którymi trzeba się umieć posługiwać i które trzeba umieć we swoim czasie zostawić. One nie zmartwychwstają. Troszczmy się przede wszystkim o te, które zmartwychwstają: prawdę, wolność i miłość.

Nie bójmy się! Ufajmy: „Jam zwyciężył świat”. Niech Jezusowe słowa znajdą odbicie w naszych czynach. Bądźmy świadkami miłości. Radosnego Alleluja!

Życzy Wspólnota braci mniejszych i redakcja „Naszej Wspólnoty”

Przeciwko duchowej samotności (LIV)

„Wierzę w ciała zmartwychwstanie”

Trudno wyobrazić sobie radosny klimat świąt wielkanocnych bez wcześniejszego, liturgicznego okresu Wielkiego Postu. Człowiek uwikłany w grzech zagubił w sobie czystość stworzenia, dlatego Bóg nie pozostawił go samemu sobie, ale wyciągnąwszy rękę, ukazał drogę, która prowadzi go poprzez Golgotę, aż do pustego grobu. Stąd też tajemnica życia i śmierci Chrystusa tak bardzo wyraźnie zaznacza się w całej historii zbawienia. Tę prawdę jasno podkreśla „Katechizm Kościoła Katolickiego”, mówiąc, iż „odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew Krzyża, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa”, który przecież „wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8, 17), a zmartwychwstając dokonał w pełni usprawiedliwienia (KKK nr 517).

Chrystus Pan – nieskazitelny Baranek, który gładzi grzechy świata (por. J 1, 29), poprzez złożoną przez siebie ofiarę, daje człowiekowi nową siłę i nadzieję, przywracając utraconą jedność z Bogiem Ojcem przez „Krew Przymierza”, wylaną „na odpuszczenie grzechów” i „okup za wielu” (Mt 26, 28).

Wiara w zmartwychwstanie była od początku dla chrześcijan czymś tak podstawowym i wzniosłym zarazem, iż nie podobne, aby ona i dziś została przez nich odrzucona albo wyśmiana. Ten, który pokonał śmierć na Krzyżu, nie pozostawia cienia wątpliwości, iż wiadomość o Jego pustym grobie, tak bardzo przeraziła i nadal przeraża władców tego świata, którzy czynią wszystko, aby za kolejne wydane srebrniki, pomniejszyć – na ile się da – ten bezprecedensowy zbawczy fakt (por. Mt 28, 11-15). My jednak, mimo swoich słabości, zwyczajnych pokus i różnorodnych namietności, trwamy ufni na modlitwie, ponieważ „wierzymy mocno i mamy nadzieję, że jak Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym i że On wskrzesi ich w dniu ostatecznym” (KKK, nr 989).

Dlatego Święta Paschalne, które wraz wiosną budzą nowe życie i niosą radość, muszą dla wierzących katolików być czymś więcej, niż tylko suto zastawionym stołem i bogato przygotowaną święconką, którą należy odpowiednio wcześniej przynieść do kościoła. Uwierzyć w zmartwychwstanie może tylko ten, kto naprawdę zrozumiał kruchość i przemijalność swojego życia. W logice świata, jego wiara w życie po śmierci jest i pozostanie jeszcze długo czczą gadaniną. Tylko, że Bóg jest sam Panem początku i końca. To On wyznaczył wszelkie granice, których żadne ludzkie myślenie nie jest w stanie ani pojąć, ani przewidzieć. Stąd też, zanim zakończy się kres wszelkiego ziemskiego żywota, warto zawsze mieć przed oczami zapisane słowa: „Tak powinieś zachować się w każdym czynie i w myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. (...) Jeśli dziś nie jesteś gotowy, czy będziesz gotowy jutro?” (Tomasz à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, Księga I, rozdz. 23, nr 1). Przyjąć tę prawdę wiarą przecież o wiele więcej znaczy, niż tylko samo pragnienie bycia jedynie bardziej szczęśliwym po śmierci.

Eligiusz Dymowski OFM

O poranku Zmartwychwstania

Wiem, że idziesz ku mnie
w spojrzeniu krokusów
otwierających aksamitne dusze,
gdy świt strząsa sen
i dzień ukazuje świt w prawdzie.
Jesteś cały w Bóstwie i człowieczeństwie w hostii
niesiony w dłoniach kapłana
pod baldachimem naszych uwielbień,
prowadzisz nas z życia ku Życiu,
Zmartwychwstały, nieśmiertelny, wiekuisty.

Magdalena Urzędowska FZŚ

Wielki Tydzień w naszej parafii

17.04. – Niedziela Palmowa: o godz. 18 Parafialna Droga Krzyżowa.

Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środę spowiedź święta od godz. 6 do 8:30 i od 16 do 19.

20.04. – Wielka Środa: od godz. 9 odwiedziny u Chorych z posługą sakramentalną.

21.04. – Wielki Czwartek: spowiedź św. od godz. 6 do 11 i 15 do 18; o 7 Droga Krzyżowa; o godz. 10 Msza św. z poświęceniem olejów w Katedrze Wawelskiej, o godz. 18 Droga Krzyżowa, o godz. 18:30 Msza święta Wieczerzy Pańskiej; adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy.

22.04. – Wielki Piątek: o godz. 9 i 17:30 Droga Krzyżowa; spowiedź św. od godz. 6 do 11 i od 15 do 18; o godz. 18 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, o godz. 18:30 Liturgia Wielkiego Piątku; Czytanie Męki Pańskiej; Adoracja Krzyża, Komunia św.; Adoracja Pana Jezusa w Grobie przez całą noc.

23.04. – Wielka Sobota: spowiedź święta od godz. 6 do 18:20; święcenie pokarmów od godz. 8 do 18; o godz. 18:30 Liturgia Wigilii Paschalnej.

24.04. – Wielka Niedziela: Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Msza św. Rezurekcyjna z procesją Eucharystyczną o godz. 6; następne Msze św. o godz. 9, 10:30, 12, 13:15, 18 i o 20; o godz. 19 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.

25.04. – Poniedziałek Wielkanocny: Msze św. w porządku niedzielnym, o godz. 19 Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego (św. Marka Ewangelisty, patrona o. Gwardiana Marka Ślewy).

Zawierzenie świata Bożemu Miłosierdziu

Dnia 17 sierpnia 2002 roku, przystępując do konsekracji świątyni w Łagiewnikach, Ojciec św. oznajmił: „Dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynie to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napelniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat...”

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przewyżnij wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojczy przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Amen.

Zaś na zakończenie Mszy św. dodał: „Na koniec tej uroczystej liturgii pragnę powiedzieć, że wiele moich osobistych wspomnień wiąże się z tym miejscem. Przychodziłem tutaj zwłaszcza w czasie okupacji, gdy pracowałem w pobliskim *Solvayu*. Do dzisiaj pamiętam tę drogę, która prowadziła z Borku Fałęckiego na Dębniaki, którą odbywałem codziennie, przychodząc na różne zmiany do pracy, przychodząc w drewnianych butach. Takie się wtedy nosiło. Jak można było sobie wyobrazić, że ten człowiek w drewniakach kiedyś będzie konsekrował bazylikę Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach? Cieszę się, że powstała ta piękna świątynia poświęcona Miłosierdziu Bożemu...”

Drogi Pielgrzymie!

Bądź pozdrowiony w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Wejdz w jego progi, bo to dom miłosiernej radości. To miejsce, w którym Chrystus objawił s. Faustynie i gdzie znajdują się jej relikwie. Jest ono świętą przestrzenią, w której płonie ogień miłosierdzia, a Duch Święty napelnia ludzkie serca swoją obecnością. W 1997 roku Jan Paweł II, w tym świętym miejscu powiedział: *Oto przychodzę jako pielgrzym do tego Sanktuarium, aby włączyć się w wiecznotrwały śpiew na cześć Bożego Miłosierdzia. Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi jak miłosierdzie Boże. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zachciał przekazać naszemu pokoleniu, za pośrednictwem św. Faustyny.* Zaś w 2002 roku, konsekrując nową bazylikę Miłosierdzia Bożego, ukazał szczególną jej rolę w niesieniu światu nadziei. Dokonał też uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu.

Słowa, które Pana Jezusa wypowiedział do św. Faustyny aż 14 razy: *Pragnę ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem miłosierdzia, określają miejsce tego święta w liturgii. Jest to dzień zmiłowania i łaski. O tej niedzieli Pan Jezus powiedział: W domu tym otwarte są wnętrzości miłosierdzia Mego. Wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski. Wierzę, że z nieskończonego miłosierdzia Bożego każdy może otrzymać to, czego najbardziej potrzebuje. Rzesze ludzi zwracają się w tym dniu do miłosiernego Boga, prosząc o nawrócenie, mocną wiarę, gorącą miłość, zgodę w rodzinie, pomoc w wychowywaniu dzieci, zdrowie, wsparcie w chorobach i słabościach.*

Obraz Jezusa Miłosiernego, najbardziej znany w świecie, jest niezwykle nie tylko ze względu, ale przede wszystkim dla tego, że jego współautorem jest sam Pan Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się św. Faustynie w celi plockiego klasztoru 22 lutego 1931 roku z podpisem «Jezu, ufam Tobie». Słowa Pana Jezusa do siostry Faustyny: *Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz nie zginie. Obiecuję także, że już tu na ziemi odniesie zwycięstwo w godzinie śmierci; Ja sam bronić jej będę jako swej chwały; Dusze, które szereg cześć Miłosierdzia Mojego, osłaniam przez całe życie jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinie śmierci nie będę im sędzią, ale Miłosiernym Zbawicielem.* Do tego wizerunku pielgrzymują ludzie z całego świata, by błagać o łaski dla siebie i innych, a wota umieszczone na ścianach kaplicy świadczą o spełnieniu się Chrystusowych obietnic wobec tych, którzy z ufnością modlą się przed tym obrazem i są apostołami miłosierdzia wobec bliźnich. Jan Paweł II, po modlitwie przed tym obrazem w 1997 roku, powiedział: *Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa; na Jego serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyssała św. s. Faustyna «Nie lękaj się niczego. Ja Jestem zawsze z tobą».* Jeśli szczerym sercem odpowie: «Jezu ufam Tobie» znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków.

Elżbieta Franaszek

Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16-18:30.

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoiku koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chełmońskiego 41; 31-318 Kraków.

Wystawa „Papieski różaniec”

„U progu tysiąclecia, które rozpoczęło się zięjącymi grozą scenami zamachu na World Trade Center i w którym każdy dzień przynosi nowe obrazy krwi i przemocy, ponowne odkrycie różańca oznacza zagłębienie się w tajemnicę Tego, który «Jest naszym pokojem»” (*Jan Paweł II*).

Wystawa „Papieski różaniec” ma utwierdzić nas o potrzebie modlitwy i medytacji. Propagujemy, a może powinniśmy powiedzieć przypominamy w niej modlitwy, które znamy z naszego codziennego pacierza, ale i takie, które zostały zapomniane. Wystawa ma na celu przybliżenie nam miejsc przebywania patronów, związanych z modlitwą, historię niezwykłych łask i cudów, których doświadczyli ludzie dzięki modlitwie. Wystawa ta ma być przewodnikiem po historii naszej wiary, modlitwie i sposobach głębokiej medytacji.

Postanowiliśmy przedstawić Państwu unikalną kolekcję niezwykłych różańców, koronek i innych pomocy w modlitwie, wykonanych z różnych materiałów: drewna, masy perłowej, szkła, metalu.

Według jednej z hipotez nazwa „różaniec” (łac. *rosarium*) może pochodzić aż z Dalekiego Wschodu, gdzie pomocą w medytacji jest sznur modlitewny. Indyjskie słowo *japa-mala* oznacza zbiór róż (*japa / róża*), bądź zbiór modlitw odmawianych na paciorkach. Praktyka ta w wiekach VIII i IX przeszła do Islamu, a na przełomie XII i XIII do chrześcijaństwa. Tradycja zachodnia podaje legendę o cystersie, któremu Maryja objawiła, że zamiast wienca z kwiatów, składanego u stóp Jej figury, można składać wieniec róż w formie wielokrotnej modlitwy *Ave Maria / Zdrowaś Maryja*. W symbolice chrześcijańskiej róża często łączona jest z postacią Maryi. W XV wieku ostatecznie powiązano dwa wymiary: powtarzanie modlitewnych słów oraz rozważanie tajemnic życia Jezusa i Maryi, medytację z kontemplacją.

Różaniec to najprostsza forma autentycznej modlitwy i medytacji chrześcijańskiej. Modlitwa różańcowa w wielu przypadkach w życiu ludzi jest inspirowana działaniem Boga. W każdej tajemnicy różańca rozważa się wielkie wydarzenia z historii Jezusa i Maryi, ukazane w Ewangeliach, w których łatwo dostrzec także nasze radości i nadzieje, troski i smutki, zmagania i dążenia. Wnikając w kolejne sceny z życia Maryi i Jezusa, odkrywamy bliskość Boga i Jego Miłość, który pomaga nam w zmaganiach z przeciwnościami, jakie niesie nam codzienność. Odmawiając różaniec, rozmawiamy z Maryją, a przez Nią z Jezusem. Ona wstawia się za nami u Niego i wyprasza wszelkie łaski.

Na wystawie będą mogli Państwo m.in. zobaczyć: – Różaniec Jana Pawła II, który, jak wiemy, swoją duchowość zbudował na modlitwie różańcowej. Wykonany jest on z biało-żółtych paciorków, co jest nawiązaniem do barw papieskich, zaś na medaliku znajduje się jego profil z datami urodzin i śmierci; – Koronkę do Bożego Miłosierdzia, która jest jedną z wielu niezwykłych i cudownych modlitw, przynoszących wiele łask. Jest to modlitwa polecona przez samego Chrystusa, której słowa przekazał On św. Faustynie. Na medaliku znajduje się wizerunek Jezusa Miłosiernego; – Różaniec misyjny św. Matki Teresy. Jest to różaniec ze szklanymi paciorkami w różnych kolorach, które symbolizują kontynenty świata; – Różaniec św. Ojca Pio, to proste drewniane paciorki, które symbolizują pokorę św. Ojca Pio, ozdobione wizerunkiem tego stygmatyka naszych czasów.

Zapraszam Państwa do obejrzenia wystawy, która będzie otwarta już 1 maja b.r., w dniu Miłosierdzia Bożego i beatyfikacji Jana Pawła II, w dolnym kościele parafii Niepokalanego Poczęcia NMP na osiedlu Azory. Organizatorami wystawy jest Redakcja miesięcznika *Nasza Wspólnota*, przy udziale Akcji Katolickiej.

Biblioteka parafialna poleca

Adam Bujak, *Arcybractwo Męki Pańskiej*. Wyd. Biały Kruk, Kraków 2007.

Nazwisko autora niniejszej publikacji nie wymaga specjalnej rekomendacji. Adam Bujak, światowej sławy artysta fotografik, członek londyńskiej *Royal Photographic Society*, uznawany jest za mistrza nastrojowej, mistycznej fotografii. W sposób szczególny zasłużył się dla kultury katolickiej. Począwszy od lat 60-tych, nieprzerwanie, do ostatnich chwil, towarzyszył z aparatem ks. Karolowi Wojtyśle, a po wyborze – Janowi Pawłowi II – uczestnicząc w jego licznych pielgrzymkach. Opublikował ponad sto albumów, plakatów i kalendarzy głównie o tematyce religijnej.

Wśród wielu prac Adama Bujaka jest album niezwykle, jedyny, jaki powstał w tym temacie, a poświęcony Arcybractwu Męki Pańskiej. Autor, będący od 1965 roku członkiem tego stowarzyszenia świeckich, mógł bez skrępowania fotografować modlitwy, tajemne obrzędy i procesje, odsłaniając różne sekrety czarnych braci. Dzięki zamieszczonym w albumie tekstom Adama Chmiela i Jolanty Sosnowskiej możemy również poznać bogatą, sięgającą średniowiecza, tradycję Arcybractwa, z jego głęboką duchowością pasyjną.

Memento homo mori! (Pamiętaj, człowiecze, że umrzesz) Tak od ponad 400 lat brzmi motto Arcybractwa Męki Pańskiej, zwanego również Arcybractwem Dobrej Śmierci. Takimi też słowami dwaj zakapturzeni bracia, tzw. kalwaryści, dzierżący laski zakończone trupimi czaszkami, pozdrawiają wchodzących na nabożeństwo wielkopostne do kaplicy Męki Pańskiej w krakowskiej bazylice ojców franciszkanów. Arcybractwo powstało w 1595 roku z inicjatywy bp. Marcina Szyszkowskiego, który nakreślił w statucie główne cele stowarzyszenia, jakimi są: „uświęcanie członków przez gorącą miłość Ukrzyżowanego Zbawiciela i rozpamiętywanie gorzkiej Jego męki”, a nadto życie w imię miłości Chrystusowej oraz opieka nad młodzieżą. Na przestrzeni dziejów do Arcybractwa należeli zarówno bogaci kupcy, biedni mieszczanie jak i sami królowie (Zygmunt III Waza, Władysław IV, Jan Kazimierz, Jan III Sobieski). Brackie kaptury zapewniały każdemu anonimowość. Przywilejem Arcybractwa w XVII i XVIII wieku było uwalnianie w Wielkim Poście więźniów od kary śmierci i więzienia. Na wykupienie skazańców bracia przeznaczali środki ze swej skarby, pochodzące głównie z jałmużny zebranej u magnatów i dygnitarzy.

Arcybractwo Męki Pańskiej obecnie nie prowadzi już działalności charytatywnej, nie gromadzi też środków finansowych i nie ma, jak dawniej kasy brackiej. Zachowało jednak stroje i obyczaje, podtrzymując tym samym tradycję wielkopostnych nabożeństw i pielęgnując kult Chrystusa Ukrzyżowanego. W każdy piątek Wielkiego Postu w bazylice ojców franciszkanów są odprawiane wielogodzinne nabożeństwa ku czci Męki Pańskiej, w niezmienionej od wieków formie. Bracia najpierw modlą się w zakrystii bez wiernych, po czym w kaplicy brackiej odprawiane jest nabożeństwo pasyjne. Po rachunku sumienia następuje odśpiewanie Piętnastu Stopni Męki Chrystusa oraz odmawiane są modlitwy błagalne. W czasie psalmu pokutnego bracia leżą krzyżem na podłodze, wierni zaś klęczą i biją się w piersi. Potem procesja przechodzi do bazyliki, w której odprawiane jest nabożeństwo *Gorzkich Żalów* oraz Msza św. z kazaniem pasyjnym, a na zakończenie Procesja jerozolimska po klasztornych krążgankach.

Do Arcybractwa należy dziś zaledwie kilkanaście osób, mężczyzn i kobiet, o różnym stopniu wykształcenia. Kobietom, nazywanym siostrami, nie przysługuje w stowarzyszeniu prawo wyborcze. Nie noszą też one żadnych zewnętrznych oznak przynależności, jedynie szkaplerz pod ubraniem. W czasie nabożeństw trzymają zapalone świece.

Nie chcemy żeby ten królował

Wszyscy znamy historię Jezusa z Nazaretu: jak się narodził, nauczał, jak został zdradzony przez ucznia i odrzucony przez Swoją naród. W encyklice *Dives in Misericordia* (n. 7) Jan Paweł II pisze: „Ten, który «przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając» (Dz 10, 38), lecząc «wszystkie choroby i wszystkie słabości» (Mt 9, 35), sam oto zdaje się najbardziej zasługiwać na miłosierdzie i *wzywać do miłosierdzia* wówczas, gdy jest pojmany, wyszydzony, skazany, ubiczowany, ukoronowany cierniem, gdy zostaje przybity do krzyża i na nim w straszliwych męczarniach oddaje ducha (por. Mk 15, 37; J 19, 30). W szczególnie sposób wówczas zasługuje na miłosierdzie – i nie doznaje go od ludzi, którym «dobrze czynił».

Ciśnie się natrętnie pytanie: dlaczego, skąd taka odplata? Czyżby Jego „oferta” życia ziemskiego była dla ludzi zbyt mało pociągająca, przerastała ich, dla wielu była niezrozumiała i zbyt nie pewna? A może przeczuwali, że ten Wielki, ale dziwny Człowiek zbuntuje cały świat, a wtedy czeka ich zatracenie? Choć okupacja rzymska była ciężka, jednak każdy jakoś się urządził, i może bali się utraty ich „małej stabilizacji”. A jeszcze, gdyby Jezus dokonał przewrotu, to oni musieliby rozdać ubogim te swoje, wcale nie małe majątki. Więc nawet ci bogobojni nie protestowali, gdy „Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: «Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród» (J 11, 49-50).

Czasem zastanawiam się, czy w naszych czasach sytuacja nie jest podobna. To znaczy, co do swej wagi jednak nie taka sama. Małoż to mamy takich, którzy „sprawując władzę” też „jakoś się urządzili”, przeważnie znakomicie, a tu przychodzi ktoś i chce zburzyć ich mały świat. Jeden taki „Ktoś” wzywał ludzi do wyrzeczeń, do pracy nad sobą, do przestrzegania Dekalogu, do życia w prawdzie „która wyzwoli” i do sięgania tak wysokich celów, jak własne zmartwychwstanie. Więc czemu się dziwić, że na niego też wydano wyrok śmierci – który, dzięki Matce Bożej Fatimskiej, okazał się nieudany. Albo inny burzyciel świętego spokoju, wzywający rodaków do przywrócenia pełnej wartości takim życiodajnym ideałom jak Bóg, Honor i Ojczyzna, oraz, za swoim przykładem, zachęcający do walki „za wolność waszą, a więc i naszą”. Czy taki „miał prawo” żyć?... Więc stało się to, co się stać musiało!

Zastanawiając się nad moim krajem, w którym mam szczęście żyć, na myśl przychodzi mi Święte Słowa naszego Pana: „Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.” (Mt 12, 34). Jak w tym kontekście nie przypomnieć słownych bluźrów i profanacji wobec krzyża z Krakowskiego Przedmieścia, krzyża będącego znakiem pamięci, nadziei i zmartwychwstania? Ale nieomal równocześnie przypominają się te chwile niezapomniane, gdy Ojciec św. Jan Paweł II przemawiał do milionowych tłumów, prostując nasze ścieżki. Tym, co dziś uparcie upominają się o jedność duchową narodu mówię: nie da się pogodzić tamtych bluźnierczych zachowań ze słowami Ojca św. z Jego przemówień, homilii i encyklik! Jak miałby wyglądać kompromis pomiędzy wrogami Krzyża i jego obrońcami?

W encyklice *Redemptor hominis* (n. 20) czytamy, że: „zabłysła człowiekowi raz na zawsze nadzieja życia wiecznego, nadzieja zmartwychwstania w Bogu, ku któremu człowiek idzie...”. Więc gdy „plemie żmijowe” nie chce o tym słyszeć i deklaruje: „Nie chcemy żeby Ten królował” nie ma pola na „duchową jedność narodu”. Tego się nie da, tak jak nie da się zmartwychwstać tylko „częściowo”. Pozostaje więc jednym robić swoje, a drugim czekać na oprzytomnienie i bezgraniczne Boże Miłosierdzie. Nawet łotr na krzyżu w swej godzinie śmierci uzyskał zbawienie.

Andrzej Stoch

Wystawa „Pożegnanie”

Dzięki staraniom p. Joanny Sadowy z Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej od 2 do 10 kwietnia w naszym kościele była czynna wystawa p. Mariusza Bembenka pt. „Pożegnanie”. Wystawa powstała kilka lat temu i była wystawiana w Ośrodku Kultury w Nowej Hucie, u św. Jadwigi oraz w Urzędzie Miasta. Od nas pojedzie dalej do Ludźmierza, do Królowej Tatr.

Na 30 kolorowych fotografiach Autor dokumentuje reakcję krakowian po śmierci Jana Pawła II. Przypominają nam one sceny wówczas oglądane, w których niekiedy uczestniczyliśmy osobiście, a także takie, które teraz, dzięki wystawie widzimy po raz pierwszy. W układzie obrazów pozornie brak fabuły, bo prawie każdy dotyczy innego miejsca, przez co może powstać wrażenie, że w swoich poszukiwaniach dokumentalista błędził po naszym mieście. W istocie, czegokolwiek by szukał, to u „złapanych” w obrazy ludzi znajdował ich miłość. Choć zwykle towarzyszy jej radość, to jednak tym razem były wyłącznie widoczne: poruszająca serce powaga i smutek. Wystawa u nas cieszyła się znacznym zainteresowaniem parafian i doszła do mnie informacja o ich wielce pochlebnych opiniach na jej temat.

Andrzej Stoch

Prelekcja o sanktuariach Męki Pańskiej w Polsce

W niedzielę 27 marca w kawiarence parafialnej odbyła się prelekcja dr. Franciszka Mroza, zorganizowana przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Tematem spotkania było „Pielgrzymowanie do sanktuariów Męki Pańskiej i Bożego Grobu w Polsce”. Na prelekcję przyszło około 25 osób, swoją obecnością zaszczylił nas również o. Leszek Dudziński.

Na wstępie dowiedzieliśmy się, że na terenie Polski rejestruje się obecnie 800 ośrodków pielgrzymkowych, z czego 70% to sanktuaria maryjne. Sanktuaria poświęcone Jezusowi Chrystusowi nazywane są sanktuariami Pańskimi i stanowią ok. 15% ogólnej liczby sanktuariów. Pierwsze sanktuaria Pańskie na ziemiach polskich powstały na przełomie XII i XIII wieku.

Dla ułatwienia „wędrówki” szlakiem omawianych sanktuariów, autor podzielił ośrodki kultu na 5 grup: 1. Sanktuaria z relikwiami Męki Pańskiej – m.in. relikwiami Drzewa Krzyża Św. (Święty Krzyż, Lublin, Elbląg), gwoźdźcia (Kraków-Wawel), ciernia z korony cierniowej Chrystusa (Boćki) i relikwiami Najdroższej Krwi Chrystusa (Częstochowa); 2. Sanktuaria Męki Pańskiej – kalwaria (m.in. Kalwaria Zebrzydowska, Pakość, Wejherowo); 3. Sanktuaria Krzyża Świętego – z cudownymi krucyfikami i krzyżami (m.in. Kraków-Wawel, Mogiła, Kobylanka, Chwałęcín, Biezdrowo); 4. Sanktuarium Świętych Schodów w Sośnicy k. Wrocławia; 5. Sanktuaria Grobu Bożego w Miechowie i Przeworsku.

Na zakończenie o. Leszek pogratulował prelegentowi, a uczestnicy nagrodzili p. Franciszka brawami.

Elżbieta Sulek

Biblioteka parafialna poleca *dc ze s. 3*

Protektorem i opiekunem Arcybractwa jest każdorazowo biskup krakowski. Jak podają autorzy tekstów, abp Karol Wojtyła, nawet podczas posługi na stolicy św. Stanisława był bardzo związany z Arcybractwem Męki Pańskiej. Warto podkreślić, że krakowskie Arcybractwo jest jedynym Bractwem Męki Pańskiej, które przetrwało w Polsce od czasu Swego założenia.

Polecam tę wyjątkową lekturę, która pozwoli na pełniejsze przeżycie dni Wielkiego Postu, oraz zachęcam, w miarę możliwości, do osobistego przeżycia tego niezwykłego nabożeństwa.

Bożena Migda